

PODOBIENSTWA W MYŚLI RELIGIJNEJ ŚW. MECHTYLDY VON HACKEBORN I ŚW. GERTRUDY WIELKIEJ

W ostatnich latach zaobserwować można w Europie rosnące zainteresowanie epoką Średniowiecza, które przejawia się m.in. w organizowaniu różnego rodzaju bractw i turniejów rycerskich, budowaniu osad pokazujących życie ówczesnego człowieka, a nawet podejmowaniu licznych prób rekonstrukcji zdarzeń bitewnych oraz przedstawień nawiązujących do poezji i muzyki z tamtych czasów. W związku z tymi zainteresowaniami rośnie także zapotrzebowanie na przedstawienie sylwetek określonych postaci, które – jak pokazuje historia – wywarły wpływ na późniejszy rozwój kultury europejskiej. Niewątpliwie, integralną częścią ogólnie pojmowanej kultury jest sfera duchowości, na którą w obrębie Europy Środkowej w trzynastym stuleciu duży wpływ wywarły żyjące i pracujące w klasztorze na terenie Saksonii mniszki. Na szczególną uwagę ze względu na oryginalność myśli i pozostawione pisma zasługują dwie spośród nich, a mianowicie św. Mechtylda von Hackeborn oraz jej uczennica, a później duchowa powiernica, św. Gertruda Wielka.

Pierwsza z nich pochodziła z rodu Hackeborn, który należał do dynastii baronów Turynгии, spokrewnionych z cesarskim rodem Hohenstaufów, z którego wywodził się z kolei panujący właśnie w XIII wieku cesarz Fryderyk II¹

Święta Mechtylda przyszła na świat w 1241 roku. Dokładna data jej urodzin nie jest niestety dziś znana. Jej imię, pochodzenia germańskiego, złożone jest z dwóch części. Pierwszym członem jest element *macht-(meht)* oznaczający „moc, męstwo”, a drugim *hild* oznaczający „walkę, wojnę”². Otrzymane na chrzcie imię pozostało w klasztorze

¹ Por. *Catholicisme hier, aujourd'hui, demain. Encyclopedie*, Paris 1948, kol. 1038; M. B. Arndt, *In Goud company-Helfta restored and dedicated to st. Hedwig*, w: *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej*, (red. A. M. Wyrwa, A. Kielbasa, J. Swastek), Poznań 2004, s. 552.

² Zob. H. Fros, F. Sowa (red.), *Księga imion i świętych*, t. 4, M-P, Kraków 2000, s. 222.

niezmienione i po niemiecku brzmi Mechthild, choć w literaturze i żywotach świętych występuje też w wersji łacińskiej Mechtildis³ W języku polskim teolodzy i hagiografowie najczęściej w odniesieniu do mniszki z Helfty używają formy Mechtylda, dodając określenie pochodzenia: z Hackeborn lub z Helfty⁴

Pracę nad swym wykształceniem i rozwojem duchowym św. Mechtylda rozpoczęła właściwie od roku 1248, kiedy to wraz ze swoją matką odwiedziła klasztor w Rodersdorf w diecezji Halberstadt, gdzie jako mniszka przebywała już jej starsza siostra Gertruda⁵ Siedmioletnia wówczas dziewczynka była tak zafascynowana świętym otoczeniem, że nie chciała wyjechać i prosiła, by dopuszczono ją do posługi w zgromadzeniu. Na przyjęcie kilkuletniej dziewczynki do wspólnoty zgodę wyraziła ówczesna ksieni klasztoru Kunegunda von Halberstadt⁶

W latach 1251–1292 siostra Mechtyldy Gertruda von Hackeborn była już ksienią wspólnoty, która dzięki otrzymanej od braci Kunegundy von Halberstadt posiadłości przeniósła się w 1258 r. do miejscowości Helfta pod Eisleben w Saksonii. Dbająca o formację zakonną, literacką i duchową powierzonych swej opiece córek, opatka Gertruda miała w swej inteligentnej siostrze Mechtyldzie wielką i roztropną pomoc. Ta bowiem od pierwszych dni swego pobytu w klasztorze wyróżniała się głęboką pokorą, czystością i grzecznością, co powodowało, że była zawsze mile widziana przez swe współsiostry oraz inne osoby.

Dzięki swym predyspozycjom intelektualnym i artystycznym Mechtylda od 1261 roku prowadziła szkołę klasztorną i została mianowana przez wspólnotę na „kantorkę” (*donna cantrix*) i mistrzynię nowicjatu⁷

Było tak aż do roku 1291, kiedy to po ciężkich dolegliwościach chorobowych św. Mechtylda von Hackeborn zaniemogła na tyle poważnie, że do końca swego życia została przykuta do łóżka⁸ Od pięćdziesiątego roku życia datuje się też czas dostępowania przez nią podczas stanów ekstazy licznych wizji i audycji, które początkowo utrzymywała w tajemnicy⁹ Z czasem jednak otrzymanymi od Pana

³ Zob. *Bibliotheca Sanctorum*, Università Lateranense, t. IX, Roma 1967, kol. 96.

⁴ Por. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1997, s. 738; J. Misiurek, *Wielkie mistyczne Kościoła*, Lublin 1999, s. 39.

⁵ Zob. *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 7, Freiburg–Basel–Rom–Wien 1998, kol. 24.

⁶ Zob. *Catholicisme hier, aujourd'hui, demain*, dz. cyt., kol. 1038.

⁷ Por. *Bibliotheca Sanctorum*, dz. cyt., kol. 97; W. Zaleski, dz. cyt., s. 738.

⁸ Por. P. Dinzelsbacher (red.), *Leksykon Mistyki. Żywoty–pisma–przeżycia*, przeł. B. Widła, Warszawa 2002, s. 182.

⁹ Por. tamże, s. 13, 182.

podczas objawień słyszalnymi akustycznie bądź wewnętrznie słowami zaczęła się dzielić z pielęgnującymi ją siostrami, by wzmocnić ich wiarę i rozjaśnić im trudne do pojęcia tajemnice Boskie.

Doświadczenie bezradności wobec niedyspozycji i mroków cierpienia skłoniło mistyczkę do postawienia pytania Zbawicielowi: „Jak możliwe jest doświadczenie ogromem cierpienia człowieka, który tak bliski jest Bogu?” W odpowiedzi mistyczka otrzymała wskazówki, które ukazują, w jaki sposób poprzez zawierzenie i ofiarowanie Bogu wszystkiego tego, co spotyka człowieka w życiu, oraz otwarcie się na działanie Jego łaski, może się dokonać „przeobrażenie” cierpienia w duszy. Toteż w *Księdze trzeciej objawień* czytamy: „rzekł jej Pan (...) tak i Ja trzech rzeczy cię nauczę. Pierwsza jest, abyś wszystko cokolwiek przeciwnego cierpisz tak na umyśle jako na ciele, nie sobie, ale Mnie, jakobym Ja w tobie wszystko ponosił, cierpiał. Druga jest, żebyś wszelkie dobrodziejstwa ludzkie albo usługi z ochotą i wdzięcznością przyjmowała, jakoby nie tobie, ale Mnie to od nich uczynione było. Trzecia jest, abyś zupełnie mi żyła, tak żebyś wszystkie sprawy swoje nie sobie, ale Mnie przypisywała: tak jakobyś ty niczym innym nie była tylko odzieżą, którą Ja pokryty wszystkie uczynki twoje w sobie odprawię i rozrzadzę”¹⁰ Dopiero takie właśnie całkowite zawierzenie Chrystusowi – zdaniem św. Mechtyldy – daje Zbawicielowi niejako możliwość, aby poprzez zjednoczenie boleści ludzkich z Jego Męką pokonać mroki cierpienia, dokonując przeobrażenia i uświęcenia człowieczego losu. Myśl tę wyraźnie można dostrzec, podążając za obietnicą daną przez Pana, który mówił mistyczce: „Ja wszystkie bóle twoje tak w się wciągnę i w tobie wszystko wycierpię i tak w jak najwyższym upodobaniu Bogu Ojcu wszystkie bóle twoje z męką moją zjednoczone ofiarować będę i aż do ostatniego tchnienia twego będę z tobą, które nigdzie indziej tylko w Serce moje na wieczny odpoczynek wpuścisz”¹¹ Przy czym pomocą i przygotowaniem do takiego pełnego zawierzenia i oddania się przez człowieka Chrystusowi zdaniem obu mistyczek z Helfty są cnoty, które pomagają okiełznać ludzki egoizm i otwierają w człowieku predyspozycje do współpracy z Bogiem.

Przeżyte przez mistyczkę wizje polegały przede wszystkim na doświadczeniu „wyjścia z ciała” duszy, w trakcie którego była ona przenoszona w inne rejony, widząc w sposób nadprzyrodzony. U świę-

¹⁰ Św. Mechtylda von Hackeborn, *Zwierciadło duchownej łaski*, tł. J. Gawath, Lwów 1645, (3, 12), s. 210.

¹¹ Tamże, (2, 29), s. 189.

tej dominowały wizualne i akustyczne przeżycia, na które reagowała uczuciowo, co było również widoczne dla innych osób¹². Typowe dla tych wizji było to, że relacja do osób z innego świata była dla mistyczki ważniejsza od spraw doczesnych, a głównym ich tematem pozostawało miłosne spotkanie z Chrystusem, prowadzące przez etapy oczyszczenia i oświecenia aż do najwyższego stopnia drogi mistycznej, polegającego na zjednoczeniu duszy z Bogiem w tzw. mistycznych zaślubinach. W tym szczególnym doświadczeniu Bóg udzielał się duszy Mechtyldy niejako w sposób bezpośredni, tak że miała ona przekonanie, iż ogląda samą istotę Boga.

Podobnych stanów doświadczała w dojrzałym wieku powierzona jako kilkuletnie dziecko opiece św. Mechtyldy – św. Gertruda Wielka. W przeciwieństwie jednak do swojej przełożonej, św. Gertruda przysparzała mniszkom wielu kłopotów wychowawczych, powodowanych głównie przez jej żywy temperament. Podobnie jak Mechtylda, przyszła ona na świat w Turynii, tyle że kilka lat później, bo 6 stycznia 1256 roku. Jako niespełna pięcioletnie dziecko została oddana na wychowanie do klasztoru w Helfcie, gdzie zdobyła wszechstronne wykształcenie pozwalające jej m.in. na tłumaczenie i przepisywanie tekstów biblijnych oraz pism i komentarzy różnych autorów.

Charakterystyczna dla obu mistyczek była głęboko posunięta kontemplacja, polegająca przede wszystkim na jakby miłosnym, pełnym zachwytu i otwartym na absorbcję, obcowaniu z Bożym słowem Biblii, z tym, co ludzkie i co Boże. W wyniku tych indywidualnych przeżyć obu mniszek powstało doświadczenie duchowej rzeczywistości pogłębiającej jakoś swoistego dla nich doświadczenia zmysłowego¹³. Osiągane przez nie stany mistyczne oraz objawienia objęły jednym spojrzeniem fizyczne serce Jezusa i Serce, którym jest On sam, co pozwoliło odnaleźć w otwartym Sercu Jego ciała rzeczywistą epifanię Jego Bożej miłości do ludzi¹⁴.

Na skierowanie myśli religijnej św. Mechtyldy i św. Gertrudy ku rozważaniu czci człowieczeństwa Chrystusa wpływ wywarło wiele okoliczności. Wśród nich swoje miejsce ma specyficzne w okresie Średniowiecza pojmowanie uniesień duchowych, pośród których termin *mysticum* oznaczał trzy złożone rzeczywistości: pamiętkę męki

¹² Tamże, s. 333.

¹³ Tamże, s. 183-184.

¹⁴ Por. Zaleski, dz. cyt., s. 738; Dinzelbacher, dz. cyt., s. 293.

Pańskiej, obecność Chrystusa i Kościół żyjący Chrystusem w misterium¹⁵ Podejście takie zgodne było ze wskazówkami św. Bernarda z Clairvaux, który pozostawał otwarty na zdolności dostrzegania i interpretowania różnych aspektów tajemnicy Odkupienia, co przyczyniło się w dużym stopniu także do odkrycia misterium Serca Jezusowego przez mniszki z klasztoru w Helfcie¹⁶

Do ulubionych, a zarazem obowiązkowych lektur w tym klasztorze należały *Sermones de tempore*, gdzie św. Bernard pouczał o znaczeniu liturgii, przez którą Bóg dopomaga człowiekowi doskonalić siebie na wzór Chrystusa, oraz *Sermones in Cantica canticorum*, gdzie całościowo ukazywał duchową drogę wiodącą od poznania siebie samego do życia w zjednoczeniu z Bogiem Miłosiernym¹⁷ Tematyką mistycznego zjednoczenia duszy z Bogiem zajmował się także ascetyczny traktat *De diligendo Deo*, gdzie rozwinięte zostały idee życia duchowego, ściśle związanego z miłością, która może wzrastać dzięki współdziałaniu człowieka z łaską Bożą, rozwojem pokory i ascetyzmem¹⁸ Lektury te z pewnością wywarły duże wrażenie również na św. Mechtyldzie von Hackeborn i św. Gertrudzie Wielkiej, gdyż obie te mistyczki starały się kierować w swoim życiu wskazówkami zawartymi w pismach św. Bernarda.

Naturalną konsekwencją wcielania w życie przez mniszki z Helfty zaleceń św. Bernarda z Clairvaux wydaje się być podobne pojmowanie mistycznego zjednoczenia duszy z Bogiem, które ma tu charakter chrystocentryczny i poprzez kontemplowanie człowieczeństwa Zbawiciela, tajemnicy Jego Wcielenia i Odkupienia świata, prowadzi do umiłowania Chrystusa i zanurzenia się w Jego miłości ku człowiekowi.

Kwestią nie do uniknięcia było oddziaływanie wzajemne na siebie tak oryginalnych i bogatych duchowo osobowości. Toteż zapoznając się z pismami i duchowością tych wielkich mistyczek średniowiecznych nie można nie dostrzec dalszych podobieństw istniejących pomiędzy Mechtyldą von Hackeborn oraz zaprzyjaźnioną z nią młodszą Gertrudą Wielką, która była jedną z trzech siostr opiekujących się swoją mistrzynią podczas jej niedomagań.

¹⁵ Por. B. Calati, R. Gregoire, A. Blasucci, *Historia duchowości*, t. 4: *Duchowość Średniowiecza*, przeł. K. Franczyk, J. Serafin, Kraków 2005, s. 194.

¹⁶ Por. M. D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła*, t. 2: 600–1500, przeł. R. Turzyński, Warszawa 1988, s. 198; A. Vauchez, *Duchowość Średniowiecza*, przeł. H. Zaremska, Gdańsk 2004, s. 133; *Kronika chrześcijaństwa*, Warszawa 1998, s. 147.

¹⁷ Por. J. Misiurek, *Zarys historii duchowości chrześcijańskiej*, Częstochowa 2003, s. 61.

¹⁸ Tamże.

Obie mniszki były autorkami wielu pięknych modlitw ku czci Serca Bożego, o czym przekonać się można zaglądając do modlitewnika, który zredagowany został przez nieznanego dziś jezuitę z Kolonii we florilegium *Preces Gertrudianae*, wydanym w Kolonii w 1670 roku¹⁹

Ostatnie polskie wydanie tych modlitw pochodzi z Chicago z 1918 roku i nosi tytuł *Bóg Moją Miłością. Modlitwy św. Gertrudy, czyli prawdziwy duch modlitw objawionych po największej części przez samego Zbawiciela naszego Pana Jezusa św. Gertrudzie i św. Mechtyldzie*. Modlitwy te wydano również w 1925 roku w Paryżu, nadając im francuski tytuł *Les belles prières de sainte Mechtilde et sainte Gertrude*²⁰

Poza modlitwami obie mistyczki pozostawiły po sobie także inne pisma o charakterze teologicznym. Składające się z siedmiu rozdziałów dziełko zawierające myśl religijną św. Mechtyldy powstało za przyczyną ksieni Zofii z Querfurtu (1292–1303), która wiedząc o podupadającym zdrowiu mniszki, poleciła opiekującym się chorą siostrą oraz Gertrudzie Wielkiej spisywanie wizji i zwierzeń mistyczki²¹

Kiedy św. Mechtylda się dowiedziała, iż niektóre z jej uczennic gorliwie zapisywały wszystko, czego mogły dowiedzieć się od niej o łaskach i naukach otrzymanych od Boga, zmieszała się i zasmuciła. Pan zapewnił ją jednak, że liczne łaski zostały jej dane właśnie po to, by być zapisanymi na stronach dzieła powstającego z każdym dniem jej życia. Wówczas Mechtylda dołożyła wszelkich starań, by przejrzeć i uzupełnić rękopis²². Powstały w ten sposób *Liber specialis gratiae* w pięciu księgach opisuje wizje oraz łaski uzyskane przez Mechtyldę podczas kontemplacji oraz niektóre jej rozmowy ze Zbawicielem, liczne rozważania pobudzające do miłości i całkowitego oddania się Jego Sercu oraz fragmenty eschatologiczne. Części I i VI zostały zredagowane inną ręką w celu przedstawienia cnót Mechtyldy oraz jej siostry, ksieni Gertrudy, już po śmierci mistyczki, która otrzymawszy ostatnie namaszczenie 18 października 1299 r., zmarła w opinii świętości „ofiarując swe serce Zbawicielowi i zanurzając się w Nim” 19 listopada 1299 roku²³

O żywej czci okazywanej zmarłej Mechtyldzie von Hackeborn najlepiej świadczy fakt, że w samym jej klasztorze od chwili jej śmierci zanoszone były do Boga za jej pośrednictwem różnego rodzaju prośby

¹⁹ Por. J. Misiurek, *Wielkie mistyczki Kościoła*, dz. cyt., s. 47.

Zob. *Catholicisme hier, aujourd'hui, demain...*, dz. cyt., kol. 1039.

²¹ Por. J. Misiurek, *Wielkie mistyczki Kościoła*, dz. cyt., s. 39; *Bibliotheca Sanctorum*, dz. cyt., kol. 97; Dinzelbacher (red.), dz. cyt., s. 182.

²² Zob. *Bibliotheca Sanctorum*, dz. cyt., kol. 97-98.

²³ Tamże, kol. 97.

i błagania. Sama św. Gertruda Wielka potwierdziła ten fakt słowami: „Mając świadomość swej grzeszności i niegodności (...), zwróciła się do świętej pamięci M., najbardziej wówczas znanej i szanowanej ze względu na łaski objawień, prosząc pokornie, aby poradziła się Pana w sprawie opisanych wyżej darów”²⁴

Jej wspomnienie w kalendarzu liturgicznym przypada na 19 listopada, natomiast przez benedyktynów, ze względu na wyznaczone w martyrologium jej święto, szczególnie czczona jest również 16 i 26 lutego²⁵

Na język polski po raz pierwszy dzieło św. Mechtyldy przetłumaczył Jakub Gawath, który wydał je we Lwowie w 1645 roku pt. *Zwierciadło duchownej łaski*²⁶ Wcześniej dziełko ukazało się również w Krakowie w 1639 roku, ale w wersji łacińskiej, która – w przeciwieństwie do niemieckiego zaginionego oryginału – zachowała się w całości²⁷

Święta Gertruda Wielka jest natomiast samodzielną autorką *Ćwiczeń* oraz dziełka *Legatus divinae pietatis*, w którym umieściła zapisywane przez siebie od 1289 r. aż do śmierci własne przeżycia duchowe. Po raz pierwszy w przekładzie niemieckim dzieło to wydane zostało drukiem w Lipsku w 1595 r. wraz z pismami św. Mechtyldy von Hackeborn. Na język polski przetłumaczył je w roku 1648 Jakub Gawath, nadając mu polski tytuł: *Herold Bożej łaskowości*. Drugie polskie wydanie dzieła św. Gertrudy ukazało się w 1763 r. w Wilnie, dzięki staraniom benedyktynek wileńskich. Współcześnie, dzięki benedyktynom tynieckim, w ramach serii „Źródła monastyczne” wydane zostały w 1999 r. *Ćwiczenia* św. Gertrudy oraz w roku 2001 pierwszy tom *Herolda* pod nieco przystosowanym do współczesnego języka polskiego tytułem: *Zwiastun Bożej miłości*, który zawiera w sobie trzy księgi dzieła mistyczki.

Oba dzieła św. Gertrudy różnią się od siebie w sposób wyraźny, ponieważ *Herold Bożej łaskowości* jest zapisem objawień i łask mistycznych mocno zakorzenionych w liturgii, Piśmie Świętym i rozważaniu Męki Pańskiej, natomiast *Ćwiczenia* zawierają przede wszystkim skierowane do mniszek rozmyślenia, które mają pomóc im w przeżywaniu ważnych w życiu zakonnym wydarzeń, takich jak: śluby i ich rocznice, konsekracja dziewic, czynny udział w sakramentach Kościoła.

²⁴ Św. Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej Miłości*, t. 1, Tyniec-Kraków 2001 (I, 16, 1), s. 85-86.

²⁵ Por. W. Zaleski, dz. cyt., s. 739; Dinzlbacher, dz. cyt., s. 182; *Catholicisme...*, dz. cyt., kol. 1038-1039.

²⁶ Por. J. Misiurek, *Wielkie mistyczki Kościoła*, dz. cyt., s. 40.

²⁷ Tamże.

Święta Gertruda zmarła 17 listopada 1301 r., a najdalej 1302 r., kiedy trwały prace redakcyjne nad ostatnią księgą *Herolda*. Układ dzieła sugeruje, iż bezpośrednio po jej zgonie siostra redagująca dopisała stanowiący dziś Księgę Pierwszą wstęp oraz przychylnie opinie teologów oceniających pisma zmarłej mniszki.

Przeżyciem, które w sposób szczególny związało ze sobą duchową więzią św. Mechtyldę von Hackeborn i św. Gertrudę Wielką była niewątpliwie tzw. zamiana serc, polegająca na uczynieniu z Serca Pana ośrodka ich życia²⁸. Dla obu świętych mniszek było wielkim przeżyciem móc poczuć i usłyszeć bicie Serca Zbawiciela. Jak pisze św. Mechtylda, „zamiana serc” dawała też wrażenie, jakoby Chrystus wziął jej serce i tak mocno przytulił do swojego, jakoby jej serce z Sercem Jezusa tworzyło jedno²⁹. Pisze ona także, że „zdało się jej jakoby Pan na łóżku się podle niej położył, lewą ręką ją obłapiwszy, tak że Rana Serca jego z jej sercem złączona była”³⁰.

Swoją więź z Sercem Bożym i otrzymane od Niego dary św. Mechtylda streściła krótko w znamienych słowach: „Gdyby trzeba było opisać wszystkie dobrodziejstwa, jakie otrzymałam od kochającego Serca Boga, trzeba by księgi grubszej niż brewiarz używany w jutrzni”³¹.

Święta Gertruda Wielka tę trudną do wyrażenia na skutek niedoskonałości ludzkiego języka łaskę „zamiany serc” opisuje następująco: „Pozwoliłeś mi wśród innych Twych darów doznać także i nieocenionej zażyłości Twojej przyjaźni i dla mej pełnej radości ofiarowywałeś mi na różne sposoby tę najszlachetniejszą arkę Boskości – Twoje Boskie Serce. Raz dawałeś mi je darmo, innym znów razem zamieniałeś z moim, na tym wyraźniejszy znak wzajemnej zażyłości”³². O „zamianie serc” św. Gertruda wspomina w swoim dziele jeszcze wielokrotnie, za każdym razem w wydarzeniu tym widząc nie tylko łaskę, ale i zadanie, realizacją którego była cześć oddawana przez modlitwy oraz nabożeństwa ku czci Bożego Serca³³.

²⁸ Zob. Św. Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej Miłości*, t. 1 (II, 23, 8; III, 18, 6; III, 26, 1. 3), s. 156, 207, 228-230.

²⁹ Zob. J. Misiurek, *Wielkie mistyczki Kościoła*, dz. cyt., s. 43.

³⁰ Św. Mechtylda von Hackeborn, *Zwierciadło duchownej łaski*, tł. J. Gawath, Lwów 1645 (II, 24), s. 183.

³¹ Tamże (I, 14), s. 42.

³² Św. Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej Miłości*, t. 1 (II, 23, 8), s. 156.

³³ Opisy opowiadające o „zamianie serc” znaleźć można także w następujących miejscach: Św. Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej Miłości*, t. 1 (II, 23, 6-8; III, 4; III, 17, 4; III, 30, 2), s. 155-156, 171-173, 204, 234-235.

Wspólna mistyczkom z Helfty, a zarazem nowatorska jak na tamte czasy, była myśl eklezjalna, która budulec wspólnoty i jej siłę upatrywała w Eucharystii, częstym przyjmowaniu Komunii św., spowiedzi oraz przypisywała modlitwom zanoszonym do Boga przez Serce Jezusa Chrystusa³⁴ Przy czym zarówno Mechtylda Hackeborn, jak i podążająca za swą mistrzynią Gertruda Wielka, najbardziej podkreślały w swych pismach łączność Eucharystii z Najświętszym Sercem Pana, ponieważ właśnie w „Sakramencie miłości” widziały one szczególny dar Serca Jezusowego, który sam Zbawiciel często pokazywał im jako rękojmię wiecznego przymierza Boga z ludźmi³⁵

Zagadnieniem interesującym, które w swoich dziełach poruszały obie mistyczki z klasztoru w Helfcie, była „komunia duchowa” Temat ten stał się dla obu mniszek bardzo absorbujący w sytuacji, gdy na krótko przed rokiem 1296 na ich klasztor podczas wakansu na stolicy biskupiej w Halberstadt, z powodu sporu dotyczącego długu konwentu, został nałożony przez kapitułę katedralną interdikt zakazujący siostronom przystępowania do Komunii świętej, co spowodowało u mniszek pogłębiony stan pustki i braku pociechy, przypominający stan nocy opisywany przez św. Jana od Krzyża³⁶ Trudną dla mniszek sytuacją była także niemożność uczestniczenia w Eucharystii podczas choroby, kiedy musiały pozostawać odizolowane w swoich celach, o czym w ósmym rozdziale Księgi Trzeciej wspomina św. Gertruda³⁷ Ponadto, w tejże Księdze Trzeciej cały rozdział szesnasty poświęcony został komunii duchowej³⁸. Znajdujemy w nim takie oto słowa: „Gertruda rzekła wtedy do Niego: Czy teraz, Panie mój, udzielasz Twej Komunii całemu zgromadzeniu? On zaś odpowiedział: Nie, jedynie tym siostronom, które tego pragną, oraz tym, które chciałyby pragnąć”³⁹

Podobnie jak św. Gertruda komunie duchową pojmowała św. Mechtylda, rozszerzając „moc” tego pragnienia także na sakrament pokuty. Doskonale wyraża tę myśl fragment ze *Zwierciadła duchowej laski*: „gdy zupełną wolę i pragnienie masz spowiadać się grzechów swoich, ani się ich na potym dopuszczać, wszystkie tak przede mną

³⁴ Tamże (III, 15, 4; III, 19, 12), s. 192-193, 210-211.

³⁵ Tamże (I, 10, 3), s. 64- 65.

³⁶ Por. św. Mechtylda von Hackeborn, *Księga szczególnej laski* (I, 42; III, 16), s. 104-105; św. Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej Miłości*, t. 1 (III, 16, 1. 3-4), s. 195-199. Zob. też: Dinzlbacher, dz. cyt., s. 251.

³⁷ Por. św. Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej Miłości*, t. 1 (III, 8), s. 176-177.

³⁸ Tamże (III, 16), s. 195-199.

³⁹ Tamże (III, 16, 4), s. 198-199.

zmasane bywają, że ich więcej pamiętać nie będę”⁴⁰ W dalszej części opisu wizji mistyczka przytacza słowa Zbawiciela, że „pragnienie wszelkie, które kiedy kto do Mnie miał, ode Mnie mu jest natchnione”⁴¹

Objawiający się mistyczkom z Helfty Zbawiciel zachęcał je także do naśladowania swojej Świętej Matki. W Jej miłości do Boga, czystości i pokorze widział On wzór, a zarazem drogę ocalenia dla zagubionych w świecie dusz. W jednej z wizji św. Mechtyldy Maryja mówi wprost: „ani mnie też kto wdzięczniej pozdrowić nie może, jako ten, który mnie pozdrawia z uczciwością, z którą mnie Bóg Ojciec przez to słowo Ave, Bądź pozdrowiona, pozdrowił, potwierdzając mnie Wszechmocnością swoją, abym była wolna od wszelkiego występku”⁴². Jednocześnie Maryja zapewnia mniszkę o skuteczności modlitwy *Zdrowaś Maryjo*, kierując za jej pośrednictwem przesłanie do wszystkich ludzi, aby „dla szczęśliwego końca żywota troje *Ave Maria*, albo Pozdrowienia mówili”⁴³

Podobne słowa wychodzące z ust Maryi znaleźć można w dziewiętnastym rozdziale Księgi Trzeciej *Herolda*, gdzie najpierw Chrystus mówi do św. Gertrudy: „Stań przy mojej Matce, która zasiada u mego boku i gorliwie Ją wysławiaj”, by następnie sama Matka Boża zapewniała: „Także w chwili śmierci ukazać się temu, kto mnie w ten sposób pozdrawia, w blasku takiej piękności, że dozna przedziwnego ukojenia i niebiańskiej radości”⁴⁴

Jako ukochanej oblubienicy Pana, zdarzało się też zarówno św. Mechtyldzie von Hackeborn, jak i św. Gertrudzie Wielkiej, zawierać ze Zbawicielem różnego rodzaju układy, przez które próbowały one wyjednać jak najwięcej potrzebnych łask dla tych, którzy prosili je o wstawiennictwo. Z tego też powodu pozdrowiały one Boże Serce codziennie rano i wieczorem oraz zgodnie z życzeniem Chrystusa, powierzonym obu mistyczkom, widząc w Maryi Matkę wiodącą wszystkie powierzone Jej opiece dzieci do Zbawiciela, ofiarowywały Jej wszystko to, co mogła zaczerpnąć z Jego Najświętszego Serca dla ludzi⁴⁵

⁴⁰ Św. Mechtylda von Hackeborn, *Księga szczególnej łaski* (II, 13), s. 156.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże (I, 55), s. 132.

⁴³ Tamże, s. 135.

⁴⁴ Św. Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej Miłości*, t. 1 (III, 19), s. 218-220.

⁴⁵ Por. tamże (II, 8, 1; II, 16, 3; III, 19, 1-3; 20), s. 114-115, 132-133, 218-222.

Ponadto obie mniszki z klasztoru w Helfcie poruszały bardzo trudne – jak na wiek XIII – tematy teologiczne żalu doskonałego i nadziei dla tych, którzy westchnęli ku Bogu, choćby tuż przed śmiercią⁴⁶. Św. Gertruda opisuje w swoim dziele, jak Pan rzekł do niej: „Kiedy zobaczę w agonii takich, co myśleli o Mnie czasami z czułością, albo takich, co dokonali jakiegoś zasługującego czynu dopiero na granicy śmierci, ukazują się im wówczas w blasku takiej miłości i dobroci, że z głębi serca zaczynają żałować, iż Mnie kiedyś obrazili, i zostają zbawieni dzięki takiemu żalowi”⁴⁷

Charakterystyczne opisy duchowych zaślubin z Panem⁴⁸ oraz otrzymanych przez nie stygmatów na duszy mają u obu mniszek głęboki wymiar mistyczny, który jest mocno zakorzeniony w Piśmie Świętym oraz w pismach Ojców Kościoła⁴⁹

Elementy myśli teologicznej zarówno św. Mechtyldy von Hackeborn, jak i św. Gertrudy Wielkiej, w energicznej i pełnej fantazji syntezie ukazywały i ukazują do dziś oryginalne intuicje duchowe, pochodzące z reguły benedyktyńskiej, wpływy dominikańskich kierowników duchowych oraz fragmenty z poznanych przez nie bernardyńskich i franciszkańskich lektur. Nad jednością tych elementów góruje, jako nowość w historii duchowości, „mistyka oblubienicy”, którą przed świętymi z Helfty znajduje się także we wcześniejszych dokumentach, które jednak zostały odnalezione dużo później w konsekwencji zbieranych w *Vitae* opisów przeżyć duchowych świętych kobiet, licząc aż do czasów św. Teresy z Avila.

Szczególne rola przypadła mistyczkom z klasztoru w Helfcie w historii rozwoju kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa, którego początki odnaleźć można w czci oddawanej przez pierwszych chrześcijan Chrystusowi w nabożeństwach związanych z Jego Męką i człowieczeństwem. Dokładniejsze określenie, scalenie oraz właściwe ukiepunkowanie tego kultu jest zasługą Średniowiecza, a w szczególności św. Anzelma z Canterbury († 1109). On to w otwartej ranie boku Chrystusa dostrzegł Serce będące żywym symbolem miłości Ukrzyżowanego do ludzi⁵⁰

⁴⁶ Por. tamże (I, 10, 4; III, 30, 16, 29), s. 65-66, 240, 245.

⁴⁷ Por. tamże (III, 30), s. 245.

⁴⁸ Por. tamże (II, 21, 14; III, 2, 2), s. 145-146, 169-170.

⁴⁹ Por. tamże (II, 4, 4; II, 23, 7), s. 107-108, 155-156.

⁵⁰ Św. Anzelm napisał: „Jezus okazuje się słodkim... w ranie swego boku. Przez otwarcie bowiem boku zostały nam objawione bogactwa Jego dobroci, tzn. miłość Jego Serca względem nas” Por. *Patrologia Latina* CCLVIII, wyd. J. P. Migne, Paris 1878-1890, kol. 762.

To św. Mechtylda, będąc gorącą czcicielką Najświętszego Serca, stała się w rękach Opatrzności narzędziem pociągającym za sobą św. Gertrudę oraz inne współsiostry do oddawania czci Najświętszemu Sercu, która rozwinęła się w pełnym świetle pod koniec XIII wieku i rozkwitła ponownie w wieku XVI, by ożywiać Kościół do dziś. Tematy związane z Najświętszym Sercem Jezusa: Jego bóle, rany, śmierć i przebicie znalazły swe pełne uwieńczenie w myśli o chwalebnym Sercu Zbawiciela, który zasiada po prawicy Ojca i jest powszechnym Pośrednikiem działań Trójcy Świętej.

One to kontemplując misterium Wcielenia, w którym Bóg objawił i darował swoją miłość każdemu człowiekowi, w sposób szczególny dostrzegały skarbiec miłosierdzia i wszelkich łask, którym jest Serce Zbawiciela. Ku Niemu kierowały swoje prośby i dziękczynienia. Jemu się powierzały i z Niego czerpały źródło łask dla tych, którzy polecali się ich modlitwom. Sprawując liczne funkcje w klasztorze, pomimo natłoku zajęć i słabego zdrowia obie mniszki wiele czasu poświęcały na modlitwy i rozważanie powierzonych im przez Pana w objawieniach tajemnic. Ich doświadczenia mistyczne oscylowały zawsze wokół Chrystusa i wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem, który ofiarował im swoje Serce jako miejsce schronienia, odpoczynku i ucieczki.

Duchowość św. Mechtyldy von Hackeborn oraz św. Gertrudy Wielkiej jest wybitnie chrystocentryczna, gdyż przyczyną sprawczą ich przeżyć mistycznych, a jednocześnie ich przedmiotem był sam Jezus Chrystus. Jednocześnie, poprzez chrystocentryzm, przeżycia tych świętych kobiet wskazują także na ich charakter trynitarny, sakramentalny i eklezjalny, gdyż odnoszą się do podstawowej wartości Wcielenia i Odkupienia dokonanego w Chrystusie, przez które każdy chrześcijanin, będąc we wspólnocie eklezjalnej, uczestniczy w sposób sakramentalny, zwłaszcza przez sakramenty chrztu i Eucharystii.

Chrystus doświadczany mistycznie jako odwieczne Słowo Ojca objawiał mistyczkom z Helfty relacje wewnątrztrynitarnie i Boga Trójosobowego, który jako Pan Wszechświata, wypełniający czas i przestrzeń, skupia w sobie wszystkie kategorie bytów, które przez Niego powstały. Treści objawień i refleksje zarówno św. Mechtyldy von Hackeborn, jak i św. Gertrudy Wielkiej, mają charakter uniwersalny i podobnie jak układane przez nie modlitwy pozostały aktualne do czasów współczesnych.

Myśląc, mówiąc i pisząc o Sercu Zbawiciela, żyjące w XIII wieku mistyczki z Helfty niemal zawsze odnosiły się do Niego jako do „Skarbca bóstwa”, będącego rzeczywistym, przebóstwionym Sercem

ludzkim i Boskim⁵¹ W ramach swej prywatnej pobożności układały one różne pozdrowienia, modlitwy, westchnienia i ofiarowania, poprzez które oddawały swemu Oblubieńcowi zarówno troski, jak i radości każdego dnia.

Do dnia dzisiejszego wielu pobożnych ludzi poprzez te piękne modlitwy korzysta też z łask udzielanych przez Pana, mając w pamięci słowa wypowiedziane w jednej z wizji przez św. Jana Ewangelistę do Gertrudy, że „nabożeństwo do Serca Jezusa zachował Bóg na ostateczne czasy, aby świat starzejący się i stygnący w miłości rozgrzał się przez nie na nowo”⁵² Sam Chrystus zażądał też od św. Gertrudy spisywania objawień, gdy ta chciała tego zaprzestać: „Nie sprzeciwiaj się! Chcę mieć w twoich pismach pewne świadectwo mojej Boskiej miłości w tych dniach ostatnich, w których postanowiłem wyświadczyć dobrodziejstwa wielu duszom”⁵³

Spisane myśli, objawienia i modlitwy św. Mechtyldy von Hackeborn oraz jej podopiecznej św. Gertrudy Wielkiej zyskały dużą popularność szczególnie w wieku XVIII, kiedy to książę elektor saski, potomek tego, który po przejściu na luteranizm dokonał kasaty klasztoru w Helfcie, jako król Polski August II Mocny⁵⁴ wystąpił 15 maja 1726 r. z prośbą do papieża Benedykta XIII o ustanowienie uroczystości ku czci Serca Jezusowego z własną Mszą świętą i oficjum brewiarzowym. Gdy papież odpowiedział odmownie, syn Augusta II, już jako król August III Sas⁵⁵, oraz biskupi polscy zanosili prośby do Stolicy Apostolskiej, aby ta wyraziła aprobatę dla wprowadzenia kultu liturgicznego Serca Jezusowego w całym Kościele⁵⁶ O nadanie świętu Bożego Serca charakteru liturgicznego przez ustanowienie specjalnego oficjum brewiarzowego oraz Mszy św. przynajmniej dla Polski i bractwa Serca Jezusowego w Wiecznym Mieście prosili biskupi w Memo-

⁵¹ Zob. św. Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej Miłości*, t. 1 (III, 25, 2; III, 30, 2), s. 227, 234-235.

⁵² C. Drązek, L. Grzebień (red.), *Bóg Bliski. Historia i teologia kultu Najświętszego Serca Jezusa*, Kraków 1983, s. 20.

⁵³ Św. Gertruda z Helfty, *Zwiastun Bożej Miłości*, t. 1 (II, 10, 1), s. 121.

⁵⁴ Król Polski w latach 1697–1706 i 1709–1733. Por. J. Hojnowski, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, Kraków 2000, s. 27; Drązek, Grzebień (red.), dz. cyt., s. 7.

⁵⁵ Król Polski w latach 1733–1763. Nawiązując do prośby swego ojca, Augusta II, z 1726 r., podjął 21 sierpnia 1762 r. starania w Rzymie o ustanowienie święta ku czci Serca Bożego. Gdy jego prośba również nie odniosła spodziewanego skutku, biskupi polscy zwrócili się z nową prośbą zawartą w memoriale z 1764 r. Por. J. Hojnowski, dz. cyt., s. 27-28, 150-151.

⁵⁶ Zauważyć tu trzeba różnicę zachodzącą między terminami: nabożeństwo i kult, gdyż nie są one tożsame. Nabożeństwo wskazuje bowiem bardziej na wewnętrzne i zewnętrzne akty pobożności prywatnej, które angażują całą osobę, kult natomiast oznacza oficjalną formę pobożności, ściśle określoną przez Kościół. Por. J. Hojnowski, dz. cyt., s. 161.

riale Episkopatu Polskiego do papieża Klemensa XIII z 1764 roku, o czci Najświętszego Serca Jezusowego⁵⁷ Zatwierdzenia kultu dokonał papież Klemens XIII dnia 6 lutego 1765 roku, po uprzednim przychyleniu się do prośby biskupów Królestwa Polskiego przez Kongregację Obrzędów. Rozszerzenia kultu Serca Jezusowego na cały Kościół dokonał papież Pius IX dopiero w 1856 roku⁵⁸

Duchowość wspierających się wzajemnie i żyjących w dużej przyjaźni mniszek z Helfty opierała się także na innych mocnych fundamentach: modlitwy liturgicznej, częstej spowiedzi i Komunii św. oraz studiowaniu pism św. Bernarda z Clairvaux, św. Augustyna, św. Ambrożego, Leona Wielkiego, Grzegorza Wielkiego oraz Hugona i Ryszarda ze Świętego Wiktora. Mniszki często posługiwały się cytatami z tych autorów zarówno w swoich pismach, jak i w rozmowach między sobą oraz gdy udzielały rad ludziom będącym w potrzebie.

W historii duchowości Maryjnej św. Mechtylda i jej podopieczne zaznaczyły się również dzięki pobożności do Niepokalanego Serca Maryi, które było ich wielkim wsparciem w chwilach wszelkich cierpień fizycznych i walki z własnymi słabościami.

Złota era klasztoru dobiegła końca właściwie wraz ze śmiercią ksieni Gertrudy von Hackeborn, której zgon był konsekwencją wylewu krwi do mózgu w 1292 r. Nową ksienią została, pochodząca z rodziny fundatorskiej von Mansweld, Zofia z Querfurtu, która w obliczu nałożonego na klasztor w 1295 roku interdaktu i własnych kłopotów zdrowotnych po śmierci Mechtyldy von Hackeborn złożyła urząd⁵⁹ Końca pięcioletniego wakansu na urządzie ksieni nie doczekała już niestety św. Gertruda Wielka, która odeszła z tego świata 17 listopada 1301 lub 1302 roku⁶⁰ Pół wieku później, po zburzeniu starej Helfty, wspólnota przeniosła się do Eisleben, gdzie powstała Nowa Helfta, a mniszki tam żyjące, zdając sobie sprawę, iż bardziej są benedyktynkami niż cysterkami, zaczęły same określać się jako mniszki św. Benedykta⁶¹ W Eisleben wspólnota żyła i rozwijała się spokojnie aż do ponownego splądrowania klasztoru w 1525 roku.

⁵⁷ Tamże, s. 150.

⁵⁸ Tamże, s. 151.

⁵⁹ Por. s. M. Borkowska, *Wstęp*, w: Św. Gertruda z Helfty, *Ćwiczenia*, przel. B. Chądzyńska, I. Rosińska, B. Michniewicz, Tyniec-Kraków 1999, s. 44-45.

⁶⁰ Por. *Encyklopedia Religia*, t. 4, Warszawa 2002, s. 172; *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 1025.

⁶¹ Por. Hans Urs von Balthasar, *Wstęp*, w: *Mechthild von Hackeborn, Das Buch vom Strömenden Lob*, Freiburg-Basel-Wien 2001, s. 17; s. M. Borkowska, *Wstęp*, w: Św. Gertruda z Helfty, *Ćwiczenia*, s. 24.

Po zjednoczeniu Niemiec sprawę Helfty poruszono ponownie, gdyż lokalna wspólnota katolicka zażądała prawa do ruin i wybudowania tam centrum duszpasterskiego. W 1994 roku wszystkie budynki i około 30 akrów ziemi zostały zakupione przez ponownie utworzoną diecezję Magdeburg. Sam zakup nieruchomości został sfinansowany dzięki pomocy katolików z Zachodnich i Wschodnich Niemiec, którzy zebrali potrzebne fundusze dla szybko utworzonej fundacji „Przyjaciele Helfty”, dzięki czemu już w 1998 roku rozpoczęto prace remontowe, archeologiczne i przebudowę klasztoru Najświętszej Maryi Panny w Helfcie⁶²

Życie zakonne powróciło do klasztoru, po przeszło 450 latach obumarcia i nocy, jesienią 1999 roku, gdy siostry z klasztoru cysterskiego w Seligenthal w Bawarii w południowych Niemczech razem z siostrami z opactwa NMP Wniebowziętej z Schenkl przybyły do Helfty, tworząc wciąż rozrastającą się wspólnotę. Poświęcenie klasztornego kościoła dokonał 17 listopada bp Leo Novak z Magdeburga, który złożył w ołtarzu relikwie św. Jadwigi Śląskiej⁶³

Ostatecznie prace budowlane i rekonstrukcje średniowiecznych i pruskich zabudowań zostały zakończone w roku 2002. Odrestaurowany Stary Spichlerz służy do dziś jako hotel i restauracja, gdzie przybywający do Helfty pielgrzymi i teolodzy zbierają się na seminariach i spotkaniach roboczych na temat mistycyzmu w specjalnie w tym celu przygotowanych salach konferencyjnych.

Myśli religijne absorbujące i jednoczące mistyczki z klasztoru w Helfcie jednoczą dziś przy wspólnym stole ludzi w Boga wierzących i Boga poszukujących. Czuwają nad nimi otwarte na ludzi Niepokalane Serca Jezusa i Jego Matki. Drogę do tych Serc utorowały św. Mechtylda von Hackeborn i św. Gertruda Wielka, za którymi powędrowali następni święci i święte propagujący kult Najświętszych Serc.

⁶² Arndt, dz. cyt., s. 551-552.

⁶³ Tamże, s. 550.